

ZUZANNA SADOWSKA (ORCID: 0000-0003-1081-0413)

Trzeźwość, *vegetal* i świat iluzji

Opierając się na etnograficznych badaniach terenowych przeprowadzonych w centrum leczenia uzależnień Via da Paz, w niniejszym artykule analizuję relację między koncepcjami trzeźwości i rzeczywistości. Via da Paz położone jest w brazylijskiej Amazonii. Centrum łączy w swych praktykach leczniczych rytuały religii União do Vegetal z metodami psychoterapeutycznymi wywodzącymi się przede wszystkim z filozofii 12 kroków. W trakcie dziewięciomiesięcznej terapii jej uczestnicy piją *vegetal* – psychoaktywny napój zawierający DMT. Choć DMT jest substancją kontrolowaną, zaklasyfikowaną w ramach międzynarodowych konwencji jako halucynogeny narkotykowych, w Via da Paz praktyki związane z konsumpcją *vegetal* odgrywają centralną rolę w procesie leczenia uzależnienia. Co więcej, uczestnicy terapii odróżniają stan wywołany przez *vegetal* od stanu wywołanego intoksykacją innymi substancjami psychoaktywnymi i określają go jako „trzeźwy”. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie, że w pewnych kontekstach społecznych proces odzyskiwania trzeźwości (rozumianej jako właściwe rozpoznanie rzeczywistości) może wymagać używania substancji, które w innych kontekstach uważane są za zaburzające percepcję rzeczywistości.

Słowa kluczowe: ayahuasca, *vegetal*, uzależnienie, substancje psychoaktywne, animizm

W poniedziałkowe popołudnie 15 kwietnia 2022 roku dwudziestu czterech mężczyzn uczestniczących w terapii leczenia uzależnień w centrum Via da Paz, znajdującym się w rejonie brazylijskiej Amazonii, w mieście Rio Branco, zasiadło w kręgu na krzesłach w przestrzeni ośrodka określanej jako Centrum Terapeutyczne. Rozpoczęło się grupowe spotkanie z psychologiem, poświęcone analizie emocji i mechanizmów związanych z uzależnieniem, którego celem było ukazanie uczestnikom terapii właściwej drogi do trzeźwości. Większość z nich przed rozpoczęciem leczenia w ośrodku w sposób kompulsywny konsumowała kokainę i jej pochodne oraz nadużywała alkoholu. Spotkanie utrzymane było w konwencji programów terapeutycznych opartych na filozofii 12 kroków¹. Mężczyźni włączali się do dyskusji, używając zaczerpniętej z nich formuły: „Nazywam się X, jestem uzależniony, od Y czasu jestem trzeźwy”, a następnie opowiadali o swoich ostatnich odczuciach, problemach oraz doświadczeniach, związanych przede wszystkim z wcześniejszym zażywaniem „narkotyków” (*drogas*) oraz z procesem leczenia. Psycholog pomagał im zrozumieć zmiany, przez które przechodzą, używając technik i dyskursów ukształtowanych w obrębie euro-amerykańskich podejść terapeutycznych. Tak jak w tych podejściach, w terapii w Via da Paz uzależnienie traktuje się jako nieuleczalną, chroniczną chorobę, a trzeźwość jako właściwe odczytywanie własnych stanów wewnętrznych i informacji płynących z rzeczywistości, które jest możliwe pod warunkiem zachowania abstynencji od substancji psychoaktywnych. Różnica tkwi jednak w tym, że warunkiem uczestnictwa w programie ośrodka jest wyrażenie przez uczestników terapii zgody na regularną konsumpcję *vegetal* – psychoaktywnego napoju wywołującego silne zmiany percepcyjne u osób go spożywających. To właśnie *vegetal* jest obok biomedycznych technik jednym z narzędzi umożliwiających osobom przebywającym w centrum osiągnięcie stanu, który w ramach terapii definiowany jest jako trzeźwość.

W trakcie prywatnych rozmów pytałam uczestników terapii, dlaczego uważają, że pijąc *vegetal*, są trzeźwi (*sobrio*). Odpowiedzi udzielali mi zazwyczaj poprzez ukazanie zmiany pomiędzy ich sposobami działania w świecie, kiedy zażywali substancje, od których byli uzależnieni, oraz tym, jak działają, odkąd zaczęli spożywać *vegetal*. Podczas gdy „narkotyki”

1 Filozofia 12 kroków wywodzi się z ruchu Anonimowych Alkoholików i opiera się na założeniu, że osoba uzależniona stała się bezsilna wobec zażywanych substancji i w związku z tym straciła kontrolę nad własnym życiem. Celem programów terapeutycznych opartych na 12 krokach jest udzielenie ich uczestnikom wsparcia w procesie odzyskiwania trzeźwości rozumianej jako całkowita abstynencja od substancji zmieniających świadomość (Carr 2011).

doprowadziły ich do destrukcji, izolacji, zerwanych więzi społecznych, złego stanu psychicznego i fizycznego – *vegetal* pomógł im na nowo się skonstruować i zbudować dobre relacje społeczne, poprawił stan fizyczny, a także umożliwił właściwe odczytywanie i rozumienie własnych emocji oraz przeszłych doświadczeń. Pozwolił również na wyjście ze „świata iluzji”, który nie sprowadza się, tak jak w terapiach opartych na filozofii 12 kroków, jedynie do niewłaściwego oglądu własnej osoby, ale oznacza także ograniczenia percepcyjne materialnego wymiaru rzeczywistości, który w lokalnych relacjach uważa się za jeden z wielu istniejących poziomów wszechświata. Wiąże się to z przekonaniem o oddziaływaniu na świat ludzki różnorodnych sprawczych energii oraz duchowych bytów, których obecność przez wiele osób konsumujących *vegetal* jest doświadczana zmysłowo.

W niniejszym artykule, opierając się na obserwacji praktyk i znaczeń otaczających konsumpcję *vegetal* w centrum terapeutyczno-religijnym Via da Paz, przyglądam się relacjom kształtującym lokalne doświadczenia trzeźwości. Jak zauważyłam w trakcie prowadzonych badań, choć definicja trzeźwości obecna w miejscowym dyskursie terapeutycznym jest zaczerpnięta i spójna z jej rozumieniem funkcjonującym w obrębie podejść terapeutycznych opartych na filozofii 12 kroków, same sposoby przeżywania trzeźwości oraz praktyki społeczne, poprzez które jest ona osiądana, są inne. Sugeruję, że jest to związane przede wszystkim z odmiennym rozumieniem rzeczywistości w lokalnych relacjach. W niniejszym artykule rozważam więc: jaka jest relacja między trzeźwością a rzeczywistością? Czym jest rzeczywistość w badanych przeze mnie lokalnych relacjach? Jakie rodzaje bytów/sprawczości ją wypełniają i oddziałują na ludzki świat? Poprzez jakie praktyki społeczne osiądana jest trzeźwość? Jaki rodzaj dostępu do rzeczywistości daje *vegetal* i czym staje się on w lokalnych relacjach?

Vegetal jest napojem, którego podstawowymi składnikami są dwie rośliny: *Banisteriopsis caapi* i *Psychotria viridis*. Zawiera DMT, zaklasyfikowane w obrębie międzynarodowych konwencji narkotykowych w pierwszej kategorii (UN 1973, 1988), a więc jako kontrolowana substancja halucynogenna o nierozpoznanym obecnie zastosowaniu medycznym oraz wysokim ryzyku nadużywania, której zażywanie jest penalizowane (z wyłączeniem, w niektórych krajach, roślin zawierających DMT zażywanych w kontekście religijnym). Na terenach Amazonii napój otrzymywany z połączenia *Banisteriopsis caapi* i *Psychotria viridis* był tradycyjnie spożywany w praktykach szamanów-uzdrowicieli w celach leczniczych oraz jako medium umożliwiające nawiązywanie kontaktu ze światem niewidzialnych innych (Shanon 2003; Labate i MacRae

2016). Do dziś jest on konsumowany przez wiele rdzennych grup zamieszkujących ten rejon, a także w ramach rytuałów niektórych religii powstałych na tym obszarze, jak również w kontekście neoszamańskim².

W literaturze naukowej oraz w dyskursie popularnym na Zachodzie napój ten znany jest przede wszystkim pod nazwą „ayahuasca”. Jednak w badanych przeze mnie lokalnym kontekście nie istnieje „jedna ayahuasca” – napój sporządzony z *Banisteriopsis caapi* i *Psychotrii viridis* to w obrębie różnych społecznych praktyk odmienne byty, obdarzone inną sprawczością. Napój ten występuje pod wieloma nazwami, a także prowadzi do różnorodnych doświadczeń. Ta różnorodność jest obecna na wielu poziomach: wielości sposobów zażywania napoju w obrębie różnych społecznych rytuałów, odmiennych *forças* (mocy), których wpływu doświadczają osoby go zażywające, a także zróżnicowania indywidualnych doświadczeń pojawiających się w trakcie jego konsumpcji. Różne lokalne nazwy napoju nie są więc jedynie kwestią lingwistycznej dywersyfikacji, ale określeniami odnoszącymi się do ontologicznie odmiennych bytów. W Via da Paz napój nazywany jest zgodnie z terminologią wywodząca się z religii União do Vegetal – jako *chá* (herbata) bądź *vegetal* (roślina), które w tym przypadku traktowane są synonimicznie. *Vegetal* nie ma jednego sposobu działania i jest konsumowany w obrębie różnych społecznych praktyk. W niniejszym artykule skupiam się na jego sprawczości w kontekście terapii uzależnienia. W przeciwieństwie do międzynarodowych konwencji narkotykowych w Via da Paz *vegetal* nie jest traktowany jako „narkotyk”, ale „lekarstwo na uzależnienie”, a jego regularna konsumpcja stanowi podstawowe narzędzie strategii wychodzenia z uzależnienia i osiągnięcia trzeźwości.

2 Wraz z globalną ekspansją napoju przybierającą na sile w drugiej dekadzie dwudziestego pierwszego wieku praktyki związane z jego konsumpcją zaczęły ulegać medykalizacji i spełniać nowe, zróżnicowane terapeutyczne cele (Loizaga-Velder i Verres 2014; Talin i Sanabria 2017; Sanabria 2021). Aktualnie prowadzonych jest wiele badań koncentrujących się na zastosowaniu ayahuaski w terapiach leczenia uzależnień (np. Mabit 2007; Fábregas et al. 2010; Labate i Cavnar 2013; Mercante 2013; Thomas et al. 2013; Talin i Sanabria 2017; Giovannetti i in. 2020). Realizowane są one w specjalnie do tego dedykowanych centrach terapeutycznych bądź w mniej formalnych kontekstach – w obrębie szamańskich i neoszamańskich rytuałów oraz w ramach działalności tak zwanych kościołów ayahuascowych. Badania te koncentrują się przede wszystkim na analizie skuteczności terapeutycznej napoju, jak również na neurologicznych, psychologicznych czy fenomenologicznych procesach mogących odpowiadać za jego leczniczy potencjał. Rzadziej jednak poddają namysłowi to, w jaki sposób różne koncepcje wyłaniające się z praktyk leczenia uzależnień z wykorzystaniem napoju (na przykład choroby, trzeźwości, narkotyku, samokontroli) pozwalają na eksperymentowanie z ideami kształtującymi wiedzę o uzależnieniu. Zagadnienia te stanowią główną oś refleksji w niniejszym artykule.

Według E. Summerson Carr (2013) trzeźwość w dyskursach terapeutycznych rozumiana jest jako stan właściwego wglądu w siebie i jasnego odczytywania informacji płynących z rzeczywistości (a więc jest to samoświadomość lub samopoznanie). Konwencjonalnie termin ten oznacza stan wolny od wpływu substancji zmieniających świadomość, które w danym kontekście społecznym nie są traktowane jako leki. Koncepcja trzeźwości formowała się w dialogu z ideą uzależnienia i ugruntowała się, podobnie jak ta druga, w krajach zachodnich w okresie kapitalistycznej transformacji, kiedy istotne stały się takie wartości jak samokontrola, racjonalizm, indywidualizm i produktywność (Carr 2013). Wartości te, których korzeni – jak sugeruje Max Weber – należy doszukiwać się w ideologii protestanckiej (Weber 1956), stały się filarami nowego normatywnego ideału podmiotu, zdolnego do podejmowania wolnych, samoświadomych wyborów (Raikhel i Garriott 2013), dla którego zachowanie trzeźwości było nie tylko etycznym obowiązkiem, ale także warunkiem umożliwiającym odniesienie ekonomicznego sukcesu w zmieniających się stosunkach społecznych (Weber 1956). Przeciwnieństwem tego ideału był zaś uzależniony, który w myśl dziewiętnastowiecznych teorii cierpiał na „chorobę woli”, prowadzącą nieuchronnie do utraty samokontroli (Levine 1978). Sproblematyzowanie alkoholizmu jako choroby stanowiło radykalny przełom w stosunku do wcześniejszych idei i praktyk, które rozpoznawały nadużywanie alkoholu, lecz nie traktowały go jako zachowania dewiacyjnego (Levine 1978; Room 2015; Schneider 2015). Stopniowo definicja uzależnienia była rozszerzana i zaczęła obejmować również praktyki związane z konsumpcją innych substancji psychoaktywnych oraz niektóre zachowania o charakterze kompulsywnym (Granfield i Reinarman 2015). Podobnie samo pojęcie trzeźwości przestało odnosić się w dyskursach terapeutycznych jedynie do abstynencji od alkoholu, ale zaczęło być stosowane także w kontekście innych substancji kontrolowanych używanych pozamedycznie.

Na współczesne rozumienie trzeźwości w obrębie nauk o uzależnieniu szczególnie wpływ wywarło przekonanie, że osoba zażywająca substancje psychoaktywne ma osłabione więzi z rzeczywistością, co manifestuje się poprzez zjawisko tak zwanego zaprzeczenia (ang. *denial*). „Zaprzeczenie całych obszarów rzeczywistości, a zwłaszcza zachowań dotyczących zażywanych substancji, jest typowe [dla uzależnionego]” (Davidson 1977, 165, za: Carr 2013). Zaprzeczenie jest jedną z głównych cech odróżniających osobę trzeźwą (doświadczającą rzeczywistości we właściwy sposób) od uzależnionego, który poprzez zarządzanie emocjami i wewnętrznymi stanami za pomocą substancji wypracował mechanizmy

obronne utrzymujące go w „systemie iluzji” (McDowell i Spitz 1999, za: Carr 2013. Jak zauważa E. Summerson Carr, to właśnie zaprzeczenie jest uważane za antytezę trzeźwości (Carr 2013).

Popularyzację oraz zglobalizowanie koncepcji zaprzeczenia przypisuje się powstałemu w latach trzydziestych dwudziestego wieku, również w Stanach Zjednoczonych, ruchowi Anonimowych Alkoholików (AA) i wywodzącej się z niego filozofii 12 kroków. Na podstawie tych założeń tworzona jest obecnie większość amerykańskich programów terapeutycznych (Prussing 2011), ponadto wywierają one wpływ na sposoby terapeutycznej interwencji niemal na całym świecie (Bloomfield 1994). Ruch AA opiera się na idei zuniwersalizowanego modelu uzależnienia jako choroby, która przejawia się destabilizacją jaźni osoby uzależnionej oraz powstawaniem problematycznych emocji, których uzależniony próbuje unikać bądź zarządzać nimi poprzez zażywanie substancji (Prussing 2008). Celem programów terapeutycznych opartych na filozofii 12 kroków jest utrzymanie przez ich uczestników trzeźwości rozumianej jako całkowita abstynencja od uzależniających substancji psychoaktywnych, która jest możliwe pod warunkiem dokonania się wewnętrznej transformacji pacjenta i zachowania świadomości nieustannego ryzyka nawrotu (ang. *relapse*) (Prussing 2008).

Jak widać dyskursy naukowe i terapeutyczne kształtujące współczesne wyobrażenia o trzeźwości opierają się na dwóch filarach: określonym ideale podmiotowości oraz przekonaniu, że różne stany umysłu są rodzajem filtra umożliwiającego doświadczanie mniej lub bardziej właściwych reprezentacji rzeczywistości. Jak zauważył Jacques Derrida: „Nie odmawiamy osobie zażywającej substancje psychoaktywne przyjemności, ale nie możemy znieść faktu, że jej przyjemność jest czerpana z doświadczenia bez prawdy” (Derrida i Israel 1993). Modele interwencji terapeutycznej uformowane na gruncie filozofii 12 kroków, reprezentujące określone wartości istotne dla kultury euro-amerykańskiej oraz zuniwersalizowane zachodnie definicje osoby, choroby czy trzeźwości, mają obecnie globalny zasięg, mimo że nie zawsze są spójne z wartościami i ideami funkcjonującymi w lokalnych kontekstach, w których są wdrażane (Bezdek i Spicer 2006; Prussing 2011).

Co jednak dzieje się z kategorią trzeźwości, jeśli założymy, że nasz zwykły, „naturalny” stan świadomości nie daje nam pełnego wglądu w rzeczywistość – bądź że otaczająca nas rzeczywistość może być iluzją? Jeśli przyjmiemy, że to, co w obrębie większości kontekstów w zachodnim świecie zwykło się określać mianem halucynacji, jest w niektórych praktykach społecznych chwilowym wglądem w prawdziwe manifestacje wszechświata?

Metodologia

W Via da Paz prowadziłam dwumiesięczne intensywne badania terenowe w okresie od kwietnia do maja 2022 roku, oparte na charakterystycznych dla metody etnograficznej techniki zdobywania danych – obserwacji uczestniczącej oraz pogłębione wywiady biograficzne. W trakcie badań mieszkałam w centrum zlokalizowanym w Rio Branco i uczestniczyłam w codziennych aktywnościach uczestników terapii leczenia uzależnień oraz mieszkańców społeczności religijnej stanowiącej część Via da Paz. Obserwowałam praktyki związane z pracą na rzecz ośrodka czy aktywności podejmowane w czasie wolnym, jak również uczestniczyłam w indywidualnych i grupowych spotkaniach terapeutycznych, a także w ceremoniach religijnych poświęconych konsumpcji *vegetal*. Pobyt terenowy w Via da Paz stanowił część większego, realizowanego przeze mnie, dziewięciomiesięcznego projektu badawczego dotyczącego śledzenia trajektorii napoju sporządzanego z *Banisteriopsis caapi* i *Psychotria viridis* w różnych kontekstach jego użycia.

O istnieniu ośrodka dowiedziałam się w terenie. Przed rozpoczęciem badań etnograficznych w Via da Paz spotkałam się z założycielami centrum i uzyskałam zgodę na ich realizację. Każdy z uczestników badań został poinformowany o mojej obecności, a także o charakterze i celach mojej pracy, jak również o tym, że jej wyniki zostaną upublicznione w postaci tekstów naukowych. Ponadto osoby biorące udział w terapii wyraziły pisemną zgodę na uczestnictwo w badaniach, a także na moją obecność w trakcie spotkań terapeutycznych zarówno grupowych, jak i indywidualnych. Podczas pobytu terenowego przeprowadzałam również wywiady biograficzne. Odbywały się one w języku portugalskim i – za zgodą uczestników – były nagrywane dyktafonem. Ich tematyka dotyczyła przede wszystkim doświadczeń związanych z zażywaniem substancji psychoaktywnych oraz konsumpcją *vegetal*, a także dynamiki relacji społecznych w ośrodku. Na każdym etapie realizacji projektu dołożyłam szczególnych starań, aby zapewnić anonimowość moim rozmówcom, w związku z czym ich imiona, jak również nazwa centrum zostały w niniejszej pracy zmienione.

Choć DMT zawarte w napoju jest substancją kontrolowaną zgodnie z postanowieniami międzynarodowych konwencji (UN 1973, 1988), praktyki religijne związane z jego konsumpcją są w Brazylii legalne (Lei de Drogas no 11.343/2006), co umożliwiło realizację niniejszych badań. Ponadto choć uczestniczyły w nich osoby powiązane ze środowiskami kryminalnymi, nigdy nie weszłam w posiadanie wiedzy, którą należałoby zgłosić do stosownych instytucji.

Teren

Brazylijski stan Acre, w którym znajduje się centrum Via da Paz, położony jest w zachodniej części Amazonii na styku granic trzech państw: Brazylii, Boliwii i Peru. Duży obszar tego regionu porasta las amazoński, w którym naturalnie występują rośliny *Banisteriopsis caapi* i *Psychotria viridis*, główne składniki używane do sporządzania psychoaktywnego napoju, którego konsumpcja pełni ważną funkcję leczniczą i stanowi podstawę kosmologicznych wyobrażeń wielu zamieszkujących go rdzennych grup. W dwudziestym wieku na tych terenach powstały trzy religie, dla których centralnym sakramentem jest konsumpcja napoju: Santo Daime, União do Vegetal i Barquinha (Labate i MacRae 2016). Na skutek ich działań został on w Brazylii dopuszczony do użytku religijnego, choć jego zastosowanie terapeutyczne nie jest autoryzowane przez brazylijskie prawo (Lei de Drogas no 11.343/2006).

Przez Acre przebiega również prężny szlak przemytu narkotykowego ze względu na swoje sąsiedztwo z głównymi, obok Kolumbii, światowymi producentami kokainy: Peru i Boliwią, a o kontrolę nad nim rywalizują wielkie mafie narkotykowe, z których największy międzynarodowy zasięg mają Comando Vermelho (CV) i Primeiro Comando da Capital (PCC) (Berg 2021). W lokalnym obiegu dominuje kokaina i jej pochodne: crack (*pedra*), *mela*, *pasta base* oraz marihuana i klej. Obecnie Acre jest stanem biednym, w którym 45% mieszkańców żyje poniżej progu ubóstwa, osiągając dochód niższy niż połowa minimalnej pensji krajowej (FGV 2022). Przemyt narkotykowy i ubóstwo wpływają na fakt, że Acre jest stanem borykającym się z problemem bezdomności, rabunków, napaści i zabójstw, sytuując się w 2017 roku na niechlubnej pozycji lidera w rankingach dotyczących kryminalnych aktywności w Brazylii (Alves i Medina 2021).

W Rio Branco, stolicy Acre, gdzie praktyki związane z konsumpcją „świętych substancji” współistnieją z brutalnymi strukturami handlu, przemytu i zażywania „narkotyków”, na początku dwudziestego pierwszego wieku powstała społeczność terapeutyczno-religijna ukierunkowana na leczenie uzależnień – Via da Paz, w trakcie moich badań posiadająca jedenaście centrów zlokalizowanych w różnych częściach stanu, łącznie liczących trzystu osiemdziesięciu sześciu mieszkańców (dane z 15 maja 2022 roku). W ośrodku przebywają głównie osoby ze środowisk marginalizowanych, wiele z nich doświadczyło życia na ulicy, a także zajmowało się handlem substancjami psychoaktywnym, również w obrębie struktur mafijnych Comando Vermelho (Czerwone Dowództwo), Primeiro Comando da Capital (Pierwsze Dowództwo Stolicy) oraz Bonde (Stowa-

rzyszeni). Część mieszkańców jest niepiśmienna. Centrum Terapeutyczne Via da Paz (dalej: CT) w 2017 roku zostało uznane przez organy państwowe i otrzymało status oficjalnego ośrodka terapeutycznego. Ponadto współpracuje również z lokalnym systemem sprawiedliwości. W Via da Paz przebywają przede wszystkim mieszkańcy Acre, którzy o istnieniu centrum dowiedzieli się „z ulicy”. Tylko nieliczne osoby przybywają tam z innych stanów, zwabione obietnicą uzdrowienia za sprawą psychoaktywnego napoju, którego lecznicze właściwości zyskują aktualnie światowy rozgłos. Jednak nie wszyscy uczestnicy terapii trafiają do CT kierowani intencją wyleczenia się z uzależnienia. Dla wielu osób Via da Paz jest początkowo miejscem schronienia i ucieczki przed ciążącymi nad nimi mafijnymi bądź sądowymi wyrokami. Opowiadając o dniu, w którym pojawili się w CT, uczestnicy terapii często wspominali, że przybyli tam, „nie mając na sobie nic” (*em menos que bermudas*, dosłownie: „mając na sobie tylko bermudy”), uciekając przed samosądem, niejednokrotnie dotkliwie pobici. Niektórzy, obciążeni wyrokami sądowymi za napaście z bronią, rabunki bądź handel narkotykami, trafili tam, gdyż zamiast wyroku więzienia mogli odbyć karę w postaci ograniczenia wolności w systemie dozoru elektronicznego (z użyciem bransolety policyjnej). Warunkiem możliwości uzyskania takiej formy kary jest posiadanie stałego adresu, którego osoby bezdomne, żyjące wcześniej na ulicy, poza Via da Paz nie miały. Pracownicy społeczni ośrodka pomagają również uczestnikom terapii, na których wyroki sądowe jeszcze nie zapadły, w złagodzeniu kary do takiej formy ograniczenia wolności. Ponadto – jak wspominali moi rozmówcy – zamieszkanie w centrum może być również strategią wyzwolenia się z mafijnych struktur³.

Via da Paz łączy praktyki związane z konsumpcją *vegetal* z metodami terapeutycznymi wywodzącymi się z terapii 12 kroków, psychoanalizy

3 Osoby współpracujące z mafiami muszą wykonywać ich polecenia i po wstąpieniu do nich nie mogą ich dobrowolnie opuścić – jest to jedna z cech odróżniających struktury handlu narkotykowego charakteryzujące Acre przed pojawieniem się wielkich organizacji kryminalnych od tych funkcjonujących obecnie. Dawniej osoby handlujące narkotykami mogły działać samodzielnie bądź przynależały do miejscowych gangów, które jednak nie ograniczały ich wolności w takim stopniu jak CV, PCC czy Bonde.

Mafie mają jednak swoisty „kodeks etyczny” i dopuszczają jedną drogę opuszczenia ich struktur – przystąpienie do organizacji religijnej. Via da Paz przynależące nieformalnie do kościoła União do Vegetal jest przestrzenią respektowaną przez osoby związane z handlem narkotykowym i zamieszkanie w centrum gwarantuje bezpieczeństwo tym, nad którymi ciążyą mafijne wyroki. Powszechną praktyką jest nagranie po dłuższym czasie pobytu w centrum filmu, w którym opowiadają o swojej wewnętrznej transformacji duchowej oraz zobowiązują się do życia z dala od kryminalnego świata, a następnie rozesłanie go w mediach społecznościowych do osób, z którymi wcześniej współpracowali.

i terapii behawioralno-poznawczej. W trakcie dziewięciu miesięcy mężczyźni decydujący się na leczenie mieszkają na terenie centrum i uczestniczą w terapii opierającej się przede wszystkim na tak zwanej laboterapii (terapii poprzez pracę na rzecz ośrodka) oraz spotkaniach indywidualnych i grupowych z psychologiem. Warunkiem uczestnictwa w programie jest wyrażenie zgody na spożywanie psychoaktywnego napoju, który wiele osób konsumuje nie tylko w trakcie oficjalnych ceremonii, ale również w czasie wykonywania codziennych aktywności. Via da Paz składa się z dwóch oficjalnie wyodrębnionych od siebie przestrzeni: CT przeznaczonego wyłącznie dla mężczyzn⁴ oraz społeczności religijnej Mestre Caiano, złożonej głównie z osób, które ukończyły dziesięciomiesięczne leczenie, i ich rodzin. Uczestnicy terapii mieszkają wspólnie w internacie, pracując przy utrzymaniu otaczającego go terenu, którego w początkowych miesiącach leczenia nie mogą opuścić, przygotowywaniu posiłków oraz przy produkcji *vegetal*, którego wytwarza się w ośrodku około dwóch tysięcy litrów miesięcznie. Rośliny potrzebne do sporządzenia napoju zbierane są w trakcie wypraw do amazońskiego lasu. Rytm dnia wyznaczają godziny posiłków, pracy i odpoczynku. Wieczorami, często po spożyciu porcji *chá*, mężczyźni z CT grają w domino, oglądają filmy, słuchają muzyki bądź czytają Biblię.

W społeczności religijnej Mestre Caiano, w wielobarwnych drewnianych domkach przypominających architekturę brazylijskich faweli, zamieszkują osoby, które po zakończeniu terapii nie miały warunków, aby opuścić centrum, lub wolały tego nie robić ze względu na strach przed powrotem do nałogu. Ich życie jest w pełni podporządkowane rytmom funkcjonowania społeczności – wspólnie spożywają posiłki, pracują przy sprzedaży lokalnie wytwarzanych produktów bądź produkcji *vegetal* oraz przy utrzymaniu terenu, otrzymując w zamian niewielką miesięczną pensję.

Spożywanie *chá* w centrum jest właściwie nielimitowane. Grupowe ceremonie poświęcone konsekracji substancji są odprawiane dwa razy w tygodniu oraz dodatkowo służą celebracji świąt. W każdą środę odbywa się sesja przeznaczona tylko dla osób będących w trakcie terapii. W soboty zarówno uczestnicy terapii, jak i mieszkańcy społeczności religijnej Mestre Caiano oraz osoby z zewnątrz przynależące do Kościoła gromadzą się na wspólnej ceremonii o strukturze typowej dla kościoła União do Vegetal. Po spożyciu napoju zasiadają na krzesłach w kolorowej przestrzeni rytua-

4 Pozostałe ośrodki mają inną specyfikę; istnieją także centra przeznaczone tylko dla kobiet bądź par oraz ośrodek Rei Salomão ulokowany w głębi amazońskiego lasu, przeznaczony przede wszystkim dla szczególnie trudnych przypadków, w którym pobyt jest jedną z form dyscyplinowania uczestnika terapii.

alnej, słuchając muzyki przeplatanej co jakiś czas tak zwanymi *chamadas*⁵, mającymi za zadanie przywołanie określonych *forças* (mocy), manifestujących się różnorodnymi cyrkulującymi energiami oraz pojawianiem się rozmaitych bytów astralnych (*seres astrais*). Przebieg rytuału nadzorują osoby o odpowiednim stopniu w hierarchii religijnej. Pod koniec ceremonii wygłaszane są mowy, których tematyka dotyczy doktryny União do Vegetal, uzależnienia oraz problemów zaistniałych w społeczności.

Droga do trzeźwości

W Via da Paz drogą do trzeźwości jest leczenie (*cura*), które dokonuje się przede wszystkim poprzez interakcję z *vegetal*. Jak wynika z moich obserwacji, *cura* w lokalnych relacjach oznacza nie tylko uleczenie fizyczne bądź emocjonalne, ale przede wszystkim duchowe. Wiąże się to z przekonaniem, że wszechświat wypełnia mnogość sprawczych energii mogących przenikać materialne formy i wywierać na nie wpływ – również na ludzkie ciało, które jest „porowate” i otwarte na ingerencje ze świata niewidzialnych innych. Choroby, w tym uzależnienie, rzadko kiedy są traktowane tylko jako fizyczne czy emocjonalne objawy złego stanu osoby i niemal zawsze mają genezę duchową. Zły stan ducha związany jest zazwyczaj z jego zanieczyszczeniem przez szkodliwe energie/byty, które dopiero następnie manifestuje się na poziomie fizycznym i emocjonalnym. *Cura* (uzdrowienie) jest więc nierozdzielnie związana z oczyszczaniem wszystkich tych sfer: fizycznej, emocjonalnej i duchowej. *Cura* dokonuje się nie tylko poprzez proces oczyszczania, ale także (samo) poznania. Co więcej, w trakcie badań zauważyłam, że w istocie jej znaczenie wydaje się bliższe (samo)poznaniu niż temu, jak konwencjonalnie rozumie się wyleczenie/uzdrowienie.

Kiedy nowa osoba przybywa do Via da Paz, w pierwszej kolejności musi wyrazić zgodę na spożywanie *vegetal* oraz zapoznaje się z regulaminem ośrodka. Niektóre osoby przystępujące do terapii miały już wcześniej doświadczenia z napojem, inni nawet nie wiedzą, czym on jest. Pracownicy centrum wyjaśniają nowo przybyłemu, że *vegetal* to lekarstwo (*medicina*), które ma mu pomóc w procesie leczenia (*cura*), oraz w jaki sposób może ono wpływać na jego percepcję i ciało. Następnie pacjent

5 *Chamadas* są rodzajem modlitw śpiewanych w trakcie ceremonii União do Vegetal. W obrębie doktryny kościoła są one rodzajem kluczy otwierających granice między poziomami – materialnym i astralnym oraz sposobem na kontrolowanie pojawiającej się w trakcie rytuału *força* (mogą ją wzmacniać, osłabiać, bądź przywoływać inne byty astralne).

otrzymuje pierwszą porcję *chá*, która w początkowym etapie pobytu w centrum ma mu pomóc przede wszystkim w procesie oczyszczania ciała (*limpeza*) z wcześniej zażywanych substancji oraz złagodzić odczuwanie zespołu abstynencyjnego. *Limpeza* po spożyciu napoju objawia się zazwyczaj wymiotowaniem i defekacją. Jednak proces oczyszczania nie musi manifestować się na poziomie fizycznym – nawet jeśli *chá* nie wywołuje żadnych reakcji ze strony ciała, zakłada się, że już puryfikuje użytkownika, „już w nim pracuje” (*já trabalha em ele*). Co więcej, fizyczna *limpeza* jest przez konsumujących *vegetal* często doświadczana także jako duchowe i emocjonalne oczyszczenie. Rozpoczyna się pierwszy etap zdrowienia, którego zadaniem jest przede wszystkim poprawa stanu organizmu osób poddanych terapii, które często trafiają do centrum wyniszczone wieloletnim zażywaniem cracku czy innych pochodnych kokainy i/lub alkoholu. Jest to również czas adaptacji do reguł i rutyny panującej w ośrodku, w trakcie którego nowy uczestnik terapii zaczyna stopniowo brać udział w różnych aktywnościach w centrum, pracować w nim, nawiązywać relacje społeczne, a także uczestniczyć w spotkaniach terapeutycznych.

Do osiągnięcia trzeźwości w *Via da Paz* prowadzą różnorodne praktyki. Część z nich wpisuje się w standardowe biomedyczne metody terapeutyczne, jak na przykład uczestnictwo w terapii indywidualnej i grupowej. Spotkania terapeutyczne poświęcone są rozumieniu własnych emocji oraz sposobom zarządzania nimi, poszukiwaniu genezy problemów, które doprowadziły uczestników terapii do destrukcyjnych praktyk związanych z zażywaniem substancji psychoaktywnych, czy taktykom radzenia sobie z mechanizmami uzależnienia. Ta część strategii terapeutycznej, tak jak w programach 12 kroków, oparta jest przede wszystkim na rozmowie. *Via da Paz* funkcjonuje jako społeczność terapeutyczna, co oznacza, że uczestnicy terapii są – zwłaszcza w pierwszych miesiącach – w dużej mierze odizolowani od „świata zewnętrznego”, a więc także od miejsc i osób, które kojarzą im się z zażywaniem substancji. Ma to ograniczać ryzyko nawrotu. W obrębie relacji społecznych istniejących w ośrodku osoby poddane leczeniu mają również uczyć się właściwego sposobu nawiązywania więzi międzyludzkich, a dostosowywanie się do reguł w nim panujących służy przygotowaniu ich do przyszłego trzeźwego życia w społeczeństwie. W trakcie spotkań z psychologiem uczestnicy terapii często słyszą, że uzależniony charakteryzuje się egoizmem i niedostosowaniem do norm społecznych, a jednym z objawów trzeźwości jest ich respektowanie. Celem pracy na rzecz ośrodka oraz kolektywnego funkcjonowania we wspólnych przestrzeniach jest więc między innymi poprawa relacji interpersonalnych i akceptacja reguł społecznych.

W trakcie badań zauważyłam jednak, że to przede wszystkim *vegetal* i jego konsumpcja uważane są w *Via da Paz* za drogę do trzeźwości. Osoby w ośrodku często powtarzały słowa „50% sukcesu w leczeniu to zasługa *vegetal*, drugie 50% nasza”, jednocześnie przypisując znacznie większą sprawczość napojowi. Psycholog wyróżniał cztery fazy terapii, które jednocześnie pokrywają się z obszarami oddziaływania *vegetal*: fizyczną, emocjonalną, duchową i społeczną. W kontekście terapeutycznego działania napoju podkreślał przede wszystkim jego zdolność do przewyżniania mechanizmów zaprzeczenia, co jest spójne z programami terapeutycznymi opartymi na 12 krokach. Z jednej strony – jak wskazywał – *chá* pozwala na przywrócenie wypartych treści, wspomnień i traum, których uświadomienie sobie ma duże znaczenie w procesie odzyskiwania trzeźwości. Z drugiej – pozwala na pełniejsze rozumienie i odczuwanie emocji, z którymi uzależniony nie chce się konfrontować bądź nie potrafi ich właściwie odczytywać. W tym ujęciu działanie napoju przypomina psychoanalityczne narzędzie, które umożliwia scentralizowanie własnego „ja” oraz właściwe odczytywanie własnych stanów wewnętrznych. Co więcej, to narzędzie może osiągnąć cel znacznie głębiej i szybciej niż inne metody terapeutyczne, gdyż w przeciwieństwie do nich jego działanie operuje w przestrzeni pozajęzykowej – na poziomie odczuć i symboli. W *Via da Paz* sfera terapeutyczna i religijna, mimo słownie deklarowanej separacji, są jednak ze sobą w trakcie terapii ściśle powiązane. Ponadto – jak wynika z moich obserwacji – w obrębie lokalnych relacji (samo)poznania nie oznacza wcale odkrywania własnego wnętrza w rozumieniu spójnym z filozofią 12 kroków.

Proces *cura* w *Via da Paz* odbywa się przede wszystkim w interakcji z *chá*, która przez wiele osób doświadczana jest jako ożywiony byt. Jak wynika z przeprowadzonych przeze mnie rozmów, kiedy pojawia się *burracheira* (stan po wypiciu *vegetal*), osoby konsumujące *vegetal* odczuwają w ciele jego żywą, organiczną obecność, czemu na początku często towarzyszy wrażenie, że *chá* przemierza i penetruje ciało konsumującego. Zmienia się zmysłowe doświadczenie własnej materii, ciało zaczyna odczuwać cyrkulujące *forças* oraz energie, a w trakcie mocnej sesji niektóre osoby mogą zupełnie utracić z nim kontakt, doświadczając „wyjścia z ciała”. O *chá* moi rozmówcy mówili w sposób sprawczy: „*vegetal* mi pokazał” (*o vegetal me mostrou*), „*vegetal* przekazał mi wskazówki” (*o vegetal me deu instruções*), „*vegetal* mnie oczyścił” (*o vegetal me apurou*). Ponieważ działanie napoju jest bardzo zindywidualizowane, osoby konsumujące go często powtarzały, że „*burracheira* nigdy nie jest taka sama”. Ta różnorodność doświadczeń tłumaczona jest między innymi tym, że *vegetal* otwiera kanał duchowy człowieka, a jego odczu-

cia po wypiciu napoju zależą od stopnia jego ewolucji duchowej. W myśl lokalnych koncepcji im „czystsza” jest osoba, tym ma większą łatwość opuszczenia materii i wejścia w ciało subtelne (*corpo sutil*), które ma różne stany energetyczne, a jednym z nich jest bardziej znane „ciało astralne”. Z tymi różnorodnymi stanami związana jest możliwość dostępu do innych rodzajów informacji – bardziej „subtelne” stany pozwalają na interakcję z bytami należącymi do świata niewidzialnych innych oraz z pozamaterialnymi wymiarami rzeczywistości. Częstym doświadczeniem pod wpływem napoju jest „otrzymywanie wizji”, które doświadczane są w różny sposób. Niekiedy osoba „otrzymująca je” jest w nich w pełni zanurzona i zastępują materialną rzeczywistość bądź ją transformują, a czasem objawiają się w formie obrazów, które przypominają sny.

Jak wynika z przeprowadzonych przeze mnie rozmów, energia poszczególnych bytów ma różny stopień puryfikacji – byty astralne są „wypełnione światłem” i są znacznie czystsze niż człowiek. Aby spotkać się z taką energią, trzeba najpierw samemu być wystarczająco „czystym”, do czego ma prowadzić praca z *vegetal*. Jednak zakres dostępnych dla człowieka duchowych doświadczeń warunkuje również sposób, w jaki postępował on w trakcie tego życia oraz w poprzednich wcieleniach, czym tłumaczony jest fakt, że niektórym osobom nigdy nie udaje się wyjść poza ograniczenia materii. Dopóki osoba, w myśl lokalnych koncepcji, jest „zanieczyszczona”, jej odczucia po spożyciu *vegetal* będą głównie fizyczne i emocjonalne. Co więcej, konsumpcji *chá* mogą towarzyszyć bardzo trudne przeżycia, wizje czy reakcje ze strony ciała, które traktowane są jako element dyscyplinowania przez *vegetal* i otrzymywania kary za popełnione czyny.

Wielu mężczyzn przebywających w CT w trakcie prowadzonych przeze mnie badań, mimo spożywania bardzo dużych ilości *vegetal*, nigdy nie doświadczyła „wyjścia z ciała” ani „otrzymania wizji”. Znacznie częściej mówili o tym, że *vegetal* pomaga im poradzić sobie z odczuwaniem głodu narkotykowego, sprawia, że się zmieniają, czy „daje im wskazówki”. Wspominali także, że pod wpływem *chá* „mają więcej myśli”, jednak jednocześnie „nie doświadczają tych myśli jako własnych”, lecz jako otrzymywanych od *chá*. Podkreślali również, że napój pomaga im „dostrzec różnicę między dobrem a złem”, poprawił pamięć (*grau de memória*) i umożliwił proces „przypominania sobie” (*proceso de lembrar*). Uczestnicy terapii często mówili również, że kiedy piją *vegetal*, „czują Boga”, a na pytanie, „w jaki sposób odczuwają wówczas jego obecność”, odpowiadali, że „czują Boga, gdy odczuwają spokój”. Otrzymywanie wizji czy możliwość opuszczenia materialnego ciała traktowane są w centrum jako „prezent od *vegetal*”, którego część z nich nie może otrzymać,

ponieważ ich „materia jest zbyt ciężka” bądź „brudna” – zanieczyszczona przez substancje, które wcześniej zażywali, oraz czyny, które popełniali. Mieszkańcy społeczności religijnej Mestre Caiano znacznie częściej opowiadali o tego rodzaju doświadczeniach.

Vegetal pomaga uczestnikom terapii w osiągnięciu trzeźwości poprzez proces oczyszczenia nie tylko fizycznego, ale również duchowego, który ma prowadzić do (samo)poznania poprzez uzyskiwanie dostępu do nowego rodzaju informacji. Jak wynika z moich obserwacji praktyk w Via da Paz, (samo)poznanie nie jest jednak, tak jak w wielu podejściach terapeutycznych, docieraniem do własnej istoty – odkrywaniem swojego wewnętrznego „ja”, w zgodzie z którym należy następnie odczytywać własne stany wewnętrzne – ale stawaniem się w relacji z *vegetal* oraz innymi bytami zamieszkującymi wszechświat. Osoby zamieszkujące w centrum doświadczają trzeźwości jako nie tyle wewnętrznego stanu człowieka, ile sposobu, w jaki wytwarza się on w różnorodnych relacjach. Poprzez to wytwarzanie następuje *cura* i (samo)poznanie. Nawet ludzkie ciało nie jest traktowane w Via da Paz jako „coś stabilnego”, ale rodzaj „odbiornika”, który może „przełączać się” na różne „częstotliwości”, z którymi wiąże się inne informacje płynące z wszechświata, którego wymiar materialny jest tylko jednym z wielu istniejących poziomów rzeczywistości (*planos*). Tę zmianę „częstotliwości” umożliwia *vegetal*. Ciało ludzkie jest czymś innym z *vegetal* niż bez niego. Rzeczy i byty we wszechświecie doświadczane są w lokalnych relacjach jako zmienne, przenikające się i zdolne do transformacji; są efektem związków. Tak więc – w przeciwieństwie do praktyk terapeutycznych ugruntowanych w filozofii 12 kroków – celem (samo)poznania w terapii w CT nie jest odkrywanie przez uczestnik terapii prawdy o sobie, która jest ukryta w ich wnętrzu – w ich esencji – ale bycie częścią sieci relacji, w obrębie których ulegają przemianom. *Cura* to (samo)poznanie poprzez interakcje z bytami ludzkimi i nie-ludzkimi; poszukiwanie prawdy o sobie w całym wszechświecie, wraz z którym osoba ciągle się wytwarza.

Kiedy pytałam osoby mieszkające w Via da Paz, dlaczego uważają, że są trzeźwe, pijąc *vegetal*, odpowiadały mi, ukazując różnicę między sposobem, w jaki działali w świecie, gdy zażywali narkotyki, oraz jak wyglądały wówczas ich relacje, a tym, jak zmieniło się to, odkąd zaczęły pić *vegetal*. Częstym doświadczeniem osób przebywających w Via da Paz było czasowe życie na ulicy, utrzymywanie się z kradzieży, napaści, handlu narkotykami czy prostytutkami. Prowadziły ich do tego różne ścieżki życiowe. Jako powód bezdomności wskazywali zazwyczaj zerwanie więzi społecznych głównie z powodu konsumpcji narkotyków, ale też przestępstw, które popełnili, czy z uwagi na sytuację rodzinną. Większość

(Samo)poznanie nie jest jednak, tak jak w wielu podejściach terapeutycznych, docieraniem do własnej istoty, ale stawaniem się w relacji z *vegetal* oraz innymi bytami zamieszkującymi wszechświat.

osób w ośrodku pochodziła ze środowisk biednych. Wielu moich rozmówców opowiadało o poczuciu wstydu z powodu destrukcyjnego zażywania substancji, który doprowadził ich do decyzji o „ukryciu się” na ulicy. Historie dotyczące tego etapu ich życia były opowieściami o izolacji, w trakcie której nie utrzymywali właściwie relacji międzyludzkich, poza tymi niezbędnymi do obranych przez nich strategii przetrwania. Doświadczenie intoksykacji wcześniej zażywanymi substancjami, początkowo przyjemne, często zamieniało się z czasem w odczuwanie strachu i paranoi. Moi rozmówcy mówili również, że crack czy inne substancje ich „oslepiły”, powodowały, że jedynym celem w ich życiu stało się pozyskanie „narkotyków”, co doprowadziło ich do straty bliskich, którzy nie mieli wówczas dla nich większego znaczenia. W przeciwieństwie do tych substancji *vegetal* sprawił, że stali się „świadomi”, odbudowali zerwane więzi społeczne, odnaleźli nowe wartości, odkryli na nowo swoje miejsce w świecie i samych siebie. Vera, jedna z moich rozmówczyń, tak ujmuje tę różnicę;

Narkotyki prowadziły mnie do upadku, sprawiały, że o siebie nie dbałam, nie myślałam, nie jadłam, nie kochałam mojej rodziny, mojej matki, moich dzieci. Narkotyki nie pozwalały mi być szczęśliwą. Z *vegetal* nauczyłam się znów kochać moją matkę czy samą siebie – dzisiaj siebie kocham, widzę siebie jako piękną osobę, dbam o siebie, o moje córki, mojego męża, razem pracujemy. Narkotyki pozbawiły mnie tego wszystkiego, sprawiały, że byłam chora, szalona. Crack odbierał mi życie, chciałam je tylko zakończyć, by przerwać całe to cierpienie (...). Później, kiedy czułam chęć powrotu do narkotyków, piłam *vegetal* i on mnie uspokajał, wymazywał myśli o zażywaniu, przychodziła dziwna *força* i wtedy... nie umiem tego wyjaśnić – głosy czy coś, co mówiło mi wewnątrz mnie, że nie warto. Leczenie *vegetal* sprawiło, że stałam się świadoma, i cały czas mnie uświadamia. Zaakceptowałam wszystko to, co *vegetal* chciał zrobić z moich życiem, po co do mnie przybył. Daje mi on uczucie zwycięstwa i wiary w siebie.

Trzeźwość w Via da Paz nie jest zesencjonalizowanym wewnętrznym stanem, ale sposobem wchodzenia w relacje z otaczającym światem, poprzez które osoba może się z nim współtworzyć.

Jak widać w przytoczonej wypowiedzi, podczas gdy narkotyki wiążą się w doświadczeniach osób z Via da Paz z destrukcją, interakcja z *vegetal* pozwala im na nowo się skonstruować. *Vegetal* jest inny niż pozostałe substancje zmieniające świadomość między innymi właśnie dlatego, że włącza on osoby konsumujące go w rzeczywistość (duchową, społeczną, środowisko) i umożliwia właściwe jej rozpoznanie. „Narkotyki” zaś odcinają człowieka od rzeczywistości i zafalszowują jej obraz. *Vegetal* pozwala dojść do stanu, który w ramach terapii jest definiowany jako trzeźwość, gdyż trzeźwość w Via da Paz nie jest zesencjonalizowanym wewnętrznym stanem, ale sposobem wchodzenia w relacje z otaczającym światem,

poprzez które osoba może się z nim współtworzyć. Ponadto w Via da Paz za rzeczywistość uznaje się coś innego niż w zachodnich dyskursach terapeutycznych.

Trzeźwość a rzeczywistość

Treść doświadczeń pojawiających się w interakcji z *vegetal* traktowana jest w lokalnym kontekście jako wiedza i składa się na pewien obraz rzeczywistości obecny w miejscowym dyskursie. Choć nie wszystkie osoby przebywające w Via da Paz w sposób zmysłowy odczuwały obecność bytów przynależących do świata tak zwanych niewidzialnych innych, realność istnienia tych bytów, czy innych wymiarów wszechświata, nie jest przez nie kwestionowana. Jak wynika z przeprowadzonych przeze mnie rozmów, rzeczywistość wyłaniająca się z interakcji z *vegetal* składa się z różnych poziomów (*planos*). Jest to między innymi *baixo astral* (niższy poziom astralny) oraz *alto astral* (wyższy poziom astralny). Z tymi *planos* związane są inne rodzaje energii i wibracji, nie mają one jednak stałych form i nie można tych *planos* traktować jako odbicia świata materialnego, tyle że złożonego z energii. Są to raczej pewne stany niż konkretne formy, choć mogą się one materializować i objawiać osobom konsumującym *vegetal* w określony sposób. Podobnie byty (*seres, entidades*) związane z niematerialnymi wymiarami rzeczywistości, których obecność może być odczuwana przez osoby konsumujące *vegetal*, nie zawsze mają określoną formę, którą można zobaczyć, ale jak wynika z moich obserwacji terenowych, często są doświadczane jako rodzaj sprawczej, zdolnej do działania i obdarzonej świadomością energii.

Z *alto astral* związane są byty światła (*seres da luz*), których energia jest bardzo czysta, przynosi ona ludziom uzdrowienie i oświecenie. Istoty przynależące do *baixo astral* to byty, które mogą być dla ludzi szkodliwe, są związane z ciemnością, chorobami, strachem, stanowią przeciwieństwo światła i miłości. Byty astralne nie mają konkretnych cech antropomorficznych, tylko charakteryzują się zdolnością do przekształceń i transformacji, a przez osoby konsumujące *vegetal* doświadczane są jako określone *forças* (moce/energije), które wibrują i oddziałują na człowieka w różnorodny sposób. Ta sama *força* może się ujawniać pod różnymi postaciami, może się także inkarnować na ziemi, czyli przybierać materialną powłokę. Te formy są jednak sposobem, w jaki dana *força* się manifestuje i poprzez które komunikuje się z ludźmi, a nie ich esencją czy stałą właściwością. Relacja między energią a materią nie jest w lokalnym ujęciu traktowana w sposób dualistyczny – a więc jako materialna

reprezentacja i jej duchowa esencja. Materia może być inkarnacją pewnej energii bądź sposobem, w jaki się ona manifestuje w danej relacji, zależnym zarówno od doświadczającego podmiotu, jak i od tego, co w tym przypadku działa, wchodzi z nim w interakcję. Energia jest jednak trwalsza od materii i charakteryzuje się innymi sposobami działania. Jednocześnie osoby pijące napój sporządzany z połączenia *Banisteriopsis caapi* i *Psychotrii viridis* potrafią odróżnić, z jakim „bytem” wchodzi w interakcję, i niektóre z nich stały się ważne w obrębie różnych lokalnych kontekstów, w których jest on spożywany. Dzieje się tak, gdyż tym, co dywersyfikuje różne *forças*, są ich zdolności działania, ich wibracje, a także powiązane z ich obecnością stany. Również sam człowiek jest inkarnacją pewnej energii, której zadaniem na ziemi jest ewolucja duchowa, mająca umożliwić osobie wyjście poza krąg reinkarnacji. Praca z *vegetal* ma jej pomóc w osiągnięciu tego celu.

Jak wynika z przeprowadzonych przeze mnie rozmów, energie są w ciągłym ruchu, przenikają się, a praktyki duchowe pomagają w zarządzaniu nimi i wchodzeniu w interakcje z tymi rodzajami *forças*, które są dla człowieka korzystne. Sesja z *vegetal* polega właśnie na dysponowaniu nimi. W *Via da Paz* w trakcie ceremonii serwowana jest najpierw szklanka *chá*, a następnie następuje moment koncentracji, po którym osoba prowadząca ceremonię przywołuje moc *vegetal* (*força da burracheira*). Wzywa się ją poprzez postać Caiano, wasala króla Salomona, uważanego za pierwszą osobę na ziemi, która wypila *vegetal* i posiadała jego mądrość. Jedną z jego inkarnacji był Mestre Gabriel, założyciel religii União do Vegetal – zgodnie z jej założeniami sprawowany jest rytuał. Jak wspominali moi rozmówcy, jeśli *burracheira* nadejdzie, osoba konsumująca *vegetal* zaczyna odczuwać obecność mocy *chá* przenikającej najpierw jej materię, czemu towarzyszy zmysłowe odczucie pojawienia się czegoś żywego i organicznego w ciele. Kiedy ciało jest już „podłączone”, staje się ono czułe na pojawiające się i cyrkulujące energie – te są powiązane zarówno z osobami uczestniczącymi w ceremonii, miejscem, w którym odbywa się rytuał, jak i z niematerialnymi bytami, które zostały przywołane i uczestniczą w sesji, a także energią konkretnej *chá*, która była w jej trakcie podana. Następnie tymi cyrkulującymi energiami zarządza się poprzez przywoływane *chamadas* – modlitwy przyzywające różnorodne *forças* z astralnych poziomów. Osoby śpiewające *chamadas* muszą być na odpowiednim stopniu ewolucji duchowej, aby dana *força* chciała do nich przybyć. Rodzaj przywoływanych *forças* zależy od potrzeb danej sesji i osób biorących w niej udział.

Uzależnienie często w lokalnych relacjach jest łączone z zanieczyszczeniem przez negatywne energie bądź opętaniem przez opresyjne byty.

Niektóre osoby przebywające w centrum opowiadały mi o doświadczeniu bycia poddanym operacji duchowej przeprowadzanej na nich przez byty światła, w trakcie której coś zostało usunięte z ich ciała, bądź odczuciu wyzwolenia się od szkodliwego ducha:

Ja: W jaki sposób się uleczyłeś?

João: Moje uzdrowienie było duchowe. Zobaczyłem pewną materię wychodzącą z mojego wnętrza, pewnego ducha. Począwszy od tamtego dnia do dzisiaj, minęło mi wszystko!

Ja: A więc doświadczyłeś ducha wychodzącego z twojego ciała?

João: Widziałem ducha wychodzącego z mojego ciała, brudnego ducha!

Ja: Rozumiem. Myślisz, że to jeden z tych duchów, o których mówi mestre, który może opętać osobę?

João: Tak, dokładnie duch, który mnie opętał.

Ja: W czasach zażywania?

João: Tak, związany z używaniem narkotyków! Z chodzeniem na orgie, z rozwiązłym życiem. I taki duch towarzyszył mi w tamtych czasach.

Ja: A czy przed tym doświadczeniem z *chá* odczuwałeś już w jakiś sposób jego obecność?

João: Czuję ją już w przeszłości, czułem coś dziwnego wewnątrz mnie, nie wiedziałem, czym to coś było.

Ja: Coś, co kontrolowało ciebie?

João: Tak. Byłem tylko jego narzędziem i on mnie używał. Moja matka zawsze mi mówiła: to tutaj to nie jesteś ty, nie wiem, czemu robisz takie rzeczy.

Ja: Czyli jak pomyślisz o tamtych czasach, nie było cię w środku twojego ciała, twoja świadomość nie była twoja?

João: Nie byłem w swoim ciele, nie byłem, nie.

Ja: I kiedy on wychodził z ciebie widziałeś jego formę?

João: Widziałem, miał mroczną formę, opuścił mnie i odszedł.

Ja: Był jak cień?

João: Jak cień! Mroczny cień! (...) I szedł jak człowiek.

Ja: I po tym doświadczeniu poczułeś się wolny?

João: Poczuję się lekki, wolny i oswobodzony (...).

Ja: I zazwyczaj jak pijesz *chá* możesz widzieć duchy?

João: Słuchaj, ostatnio jak rozmawiałem z mestre, jak z osobą jest dobrze, jest ona do tego zdolna. (...) My takie rzeczy czujemy.

Jak widać w przytoczonej narracji, poczucie utraty kontroli, które towarzyszy destrukcyjnym formom zażywania substancji, jest w tym przypadku związane z byciem kontrolowanym przez mroczny byt należący do świata niewidzialnych innych. Pod wpływem *vegetal* mężczyzna,

poddany jego działaniu, ujrzał jego materializację, wcześniej jedynie odczuwając obecność czegoś obcego we własnym ciele. Był ten nie mógł znieść leczniczej *força do vegetal*, co umożliwiło João wyzwolenie się spod jego wpływów i odegrało kluczową rolę w procesie leczenia się z uzależnienia. Inny z moich rozmówców, opowiadając mi o podobnym doświadczeniu, wspomniął, że pewnego dnia sam poprosił byt, który czuł, że go kontroluje, aby ten mu się ukazał. Zobaczył okropnie brzydkiego demona, wypełnionego mrokiem. Wyjaśnił mi jednocześnie, że byt ten przybrał taką formę, gdyż „studiują one ludzki umysł i wiedzę, czego ludzie się boją”, dlatego manifestują się w takiej, a nie innej postaci. Tak więc chwilowe materialne reprezentacje niewidzialnych innych nie są stałe. Ponadto w Via da Paz ich istnienie traktowane jest jako tak samo realne, jak samej materii, choć nie zawsze człowiek jest zdolny do ich postrzegania. W przytoczonych opowieściach uwidacznia się także po raz kolejny różnica między „narkotykami”, które powiązane są z mrokiem i „niską”, szkodliwą dla człowieka energią, a *vegetal* – światłem prowadzącym do uzdrowienia.

Wizja rzeczywistości w badanych w terenie relacjach jest więc odmienna od założeń dotyczących tego, co jest realne w obrębie filozofii 12 kroków. Między innymi dlatego interakcja z *vegetal* nie jest doświadczeniem intoksykacji, ale trzeźwości – to *chá* pozwala na właściwe i pełne odczytywanie informacji płynących z rzeczywistości. Droga do (samo)poznania nie prowadzi ani poprzez odkrywanie własnego wnętrza, ani poprzez doświadczenie obiektywnego, istniejącego na zewnątrz świata, ale poprzez wytwarzanie się w relacji do rozmaitych *forças*, energii, bytów oraz wielości wymiarów wszechświata. Zdobywana w ten sposób wiedza⁶ pozwala na wyjście poza „świat iluzji”, a więc ograniczenia materialnej rzeczywistości, które nie pozwalają na dostęp do informacji związanych z innymi poziomami wszechświata i tym samym uniemożliwiają osobie (samo)poznanie czy samoświadomość.

W kontekście terapii 12 kroków ciekawe jest również, w jaki sposób w badanym przeze mnie terenie doświadczana jest „siła wyższa niż my” i jak wygląda relacja z tą siłą. Filozofia 12 kroków zakłada bezsilność osoby uzależnionej wobec zażywanych substancji i w związku z tym postuluje powierzenie woli oraz życia opiece boga, jakkolwiek jest on rozumiany. Interakcja z *vegetal* umożliwia ucieleśniony kontakt z sacrum – jego zmysłowe doświadczenie w postaci otrzymywanych wskazówek i informacji, spotkań z różnymi bytami do niego przynależącymi, moż-

⁶ W religii União do Vegetal wiedzę przekazywaną przez *vegetal* określa się dosłownie jako *ciência* (nauka), gdyż jest ona traktowana jako źródło prawdziwego poznania.

Droga do (samo)poznania nie prowadzi ani poprzez odkrywanie własnego wnętrza, ani poprzez doświadczenie obiektywnego, istniejącego na zewnątrz świata, ale poprzez wytwarzanie się w relacji do rozmaitych *forças*, energii, bytów oraz wielości wymiarów wszechświata.

liwość komunikowania się z nimi czy odczuwania określonych stanów, które dla osób przeżywających je są święte. Ta możliwość wchodzenia w ucieleśnioną relację z boskim odróżnia leczenie w Via da Paz od podejść terapeutycznych opartych na filozofii 12 kroków, które opierają się głównie na technikach dyskursywnych i charakteryzują się brakiem bezpośredniego kontaktu „z siłą wyższą niż my”. Leczenie w Via da Paz dokonuje się zaś głównie poprzez ucieleśnioną relację z nią, jej zmysłowe doświadczenie umożliwiające transformację człowieka zachodzącą nie w nim samym, ale w interakcji z *vegetal* i różnorodnymi rzeczywistościami, do których ten napój daje dostęp.

Zakończenie

W Via da Paz zachodnie techniki terapeutyczne, w tym te wywodzące się z filozofii 12 kroków, współistnieją z praktykami spożywania psychoaktywnego napoju – *vegetal*, którego konsumpcja odgrywa kluczową rolę w drodze do osiągnięcia stanu definiowanego w ramach terapii jako trzeźwość. Jak starałam się pokazać, choć definicja trzeźwości obecna w miejscowym dyskursie jest w dużej mierze spójna z założeniami zaadaptowanych tam podejść terapeutycznych, same praktyki, poprzez które trzeźwość jest osiągana, oraz treść doświadczenia określanego jako trzeźwe nie wpisują się w ideologiczne ramy tych podejść.

Choć trzeźwość w Via da Paz rozumiana jest, tak jak w filozofii 12 kroków, jako stan abstynencji od substancji psychoaktywnych oraz właściwe rozumienie własnych stanów wewnętrznych dokonujące się poprzez (samo)poznanie, w obrębie badanych w terenie relacji co innego doświadczane jest jako substancja psychoaktywna, a także inaczej przebiega proces leczenia i (samo)poznania (*cura*). W przeciwieństwie do filozofii 12 kroków, (samo)poznanie nie jest odkrywaniem i dążeniem do scentralizowania własnego wewnętrznego „ja”, będącego esencją danej osoby, ale sposobem, w jaki wytwarza się ona w relacjach z otaczającym światem. Człowiek w tym ujęciu jest w procesie nieustannego „stawania się”, dokonującego się za sprawą ciągłej, dynamicznej interakcji z wszechświatem, który nie ogranicza się jedynie do materialnego wymiaru, ale składa się z wielu poziomów, a także rozmaitych energii i mocy wywierających wpływ na ludzki świat.

Choć trzeźwość w Via da Paz jest stanem właściwego rozpoznania rzeczywistości, jako rzeczywistość rozumie się tam co innego niż w materialistycznych epistemologiach, w których ugruntowana jest większość euro-amerykańskich praktyk terapeutycznych. Proces leczenia w ośrodku

jest więc przede wszystkim powiązany z praktykami duchowego oczyszczenia i dochodzenia do wiedzy poprzez interakcję ze światem niewidzialnych innych. Ta interakcja jest zaś możliwa głównie dzięki leczniczej mocy *vegetal*, który jest medium umożliwiającym otrzymywanie informacji z niematerialnych poziomów rzeczywistości oraz wyjście poza „świat iluzji”, czyli świat materialny. *Vegetal*, w przeciwieństwie do innych substancji psychoaktywnych, w badanych w terenie relacjach nie jest „narkotykiem”, tylko drogą do osiągnięcia trzeźwości, ponieważ włącza on osoby konsumujące go do rzeczywistości i pozwala na właściwe jej rozpoznanie, podczas gdy „narkotyki” prowadzą do zafałszowania obrazu świata i odcinają od niego osobę je zażywającą.

Uwagi

Niniejsze badania zostały objęte dofinansowaniem z Narodowego Centrum Nauki [grant numer 2019/35/N/HS3/01925]. Potwierdzam, że wszystkie procedury dotyczące badań oraz przygotowywania artykułu były przeprowadzone zgodnie ze stosownymi przepisami prawnymi i instytucjonalnymi regulacjami. Wszyscy uczestnicy badań wyrazili świadomą, pisemną zgodę na uczestnictwo w nich przed ich rozpoczęciem. Na każdym etapie badań dołożyłam również wszelkich starań, aby zachować ich anonimowość.

Podziękowania

Pragnę podziękować dr hab. Agnieszce Halembie oraz dr Marii Dębińskiej za niezwykle wzbogacające dyskusje dotyczące zebranego materiału etnograficznego oraz komentarze do pierwszej wersji tekstu.

Wykaz literatury

- Alves, José, i Medina, Thirson Rodrigues. 2021. „Territorialidade E Segurança Pública Na Faixa De Fronteira Brasileira Com A Bolívia: O Caso De Rio Branco Capital Do Estado Do Acre”. *UÁQUIRI – Revista do Programa de Pós Graduação em Geografia da Ufac. (Periodicidade Semestral)* 3(2): 7–29.
- Berg, Ryan C. 2021. „Tussle for the Amazon: New Frontiers in Brazil’s

- Organized Crime Landscape”. *Research Publications* 45.
- Bezdek, Marjorie, i Spicer, Paul. 2006. „Maintaining Abstinence in a Northern Plains Tribe”. *Medical Anthropology Quarterly* 20(2): 160–181.
- Bloomfield, Kim. 1994. „Beyond Sobriety: The Cultural Significance of Alcoholics Anonymous as a Social Movement”. *Nonprofit and Voluntary Sector Quarterly* 23(1): 21–40.
- Carr, E. Summerson. 2011. *Scripting Addiction the Politics of Therapeutic Talk and American Sobriety*. Princeton and Oxford: Princeton University Press.
- Carr, E. Summerson. 2013. „Six Signs of Sobriety: Rescripting American Addiction Counseling”. W *Addiction Trajectories*, red. Eugene Raikhel i William Garriott. Durham–London: Duke University Press.
- Davidson, Vi. (1977). „Psychiatry’s Problem with No Name: Therapist–Patient Sex”. *American Journal of Psychoanalysis* 37: 43–50.
- Derrida, Jacques, i Israel, Michael. 1993. „The Rhetoric of Drugs. An Interview”. *différences* 5(1).
- Fábregas, Josep Maria, González, Débora, Fondevila, Sabela, Cutchet, Marta, Fernández, Xavier, Barbosa, Paulo César Ribeiro, Alcázar-Córcoles, Miguel Ángel, Barbanoj, Manel J., Riba, Jordi, i Bouso, José Carlos. 2010. „Assessment of Addiction Severity among Ritual Users of Ayahuasca”. *Drug and Alcohol Dependence* 111(3): 257–261.
- Giovannetti, Cecile, Garcia Arce, Sara, Rush, Brian, i Mendive, Fernando. 2020. „Pilot Evaluation of a Residential Drug Addiction Treatment Combining Traditional Amazonian Medicine, Ayahuasca and Psychotherapy on Depression and Anxiety”. *Journal of Psychoactive Drugs* 52(5): 472–481.
- Granfield, Robert, i Reinarman, Craig (red.). 2015. *Expanding Addiction. Critical Essays*. New York: Routledge.
- Labate, Beatriz Caiuby, i Cavnar, Clancy (red.). 2013. *The Therapeutic Use of Ayahuasca*. Berlin: Springer.
- Labate, Beatriz Caiuby, i MacRae, Edward John Baptista das Neves. 2016. *Ayahuasca, Ritual and Religion in Brazil*. London: Routledge.
- Levine, Harry G. 1978. „The Discovery of Addiction. Changing Conceptions of Habitual Drunkenness in America”. *Journal of Studies on Alcohol* 39(1): 143–174.
- Loizaga-Velder, Anja, i Verres, Rolf. 2014. „Therapeutic Effects of Ritual Ayahuasca Use in the Treatment of Substance Dependence—Qualitative Results”. *Journal of Psychoactive Drugs* 46(1): 63–72.
- Mabit, Jacques. 2007. „Ayahuasca in the Treatment of Addictions”.

- W *Psychedelic Medicine: New Evidence for Hallucinogenic Substances as Treatments*, red. Michael Winkelman i Thomas B. Roberts. Westport: Praeger.
- Mercante, Marcelo. 2013. „A ayahuasca E O tratamento da dependência”. *Mana* 19: 529–558.
- Prussing, Erica. 2008. „Sobriety and its Cultural Politics: An Ethnographer’s Perspective on ‘Culturally Appropriate’ Addiction Services in Native North America”. *Ethos* 36(3): 354–375.
- Prussing, Erica. 2011. *White Man’s Water: The Politics of Sobriety in a Native American Community*. Tucson: University of Arizona Press.
- Raikhel, Eugene A., i Garriott, William Campbell. (red.). 2013. *Addiction Trajectories*. Durham–London: Duke University Press.
- Room, Robin. 2015. „The Cultural Framing of Addiction”. W *Expanding Addiction. Critical Essays*, red. Robert Granfield i Craig Reinarman. New York: Routledge.
- Sanabria, Emilia. 2021. „Vegetative Value: Promissory Horizons of Therapeutic Innovation in the Global Circulation of Ayahuasca”. *Bio-Societies* 16(3): 387–410.
- Schneider, Joseph W. 2015. „Deviant Drinking as Disease: Alcoholism as a Social Accomplishment”. W *Expanding Addiction. Critical Essays*, red. Robert Granfield i Craig Reinarman. New York: Routledge.
- Shanon, Benny. 2003. *The Antipodes of the Mind: Charting the Phenomenology of the Ayahuasca Experience*. Oxford: Oxford University Press.
- Talin, Piera, i Sanabria, Emilia. 2017. „Ayahuasca’s Entwined Efficacy: An Ethnographic Study of Ritual Healing from Addiction”. *The International Journal on Drug Policy* 44: 23–30.
- Thomas, Gerald, Lucas, Philippe, Capler, N. Rielle, Tupper, Kenneth W., i Martin, Gina. 2013. „Ayahuasca-Assisted Therapy for Addiction: Results from a Preliminary Observational Study in Canada”. *Current Drug Abuse Reviews* 6(1): 30–42.
- Weber, Max. 1956. *The Protestant Ethic and the Spirit of Capitalism*. New York: Charles Scribner’s Sons.

Inne

- Fundação Getulio Vargas. 2022. Mapa da Nova Pobreza. Lei institui o Sistema Nacional de Políticas Públicas sobre Drogas no 11.343/2006, art. 2º.
- United Nations. 1971, *Convention on Psychotropic Substances*. Vienna.
- United Nations. 1988, *Convention Against Illicit Traffic in Narcotic Drugs and Psychotropic Substances*. New York.

ZUZANNA SADOWSKA – jest antropolożką społeczną i studentką Szkoły Doktorskiej Anthropos Instytutów Polskiej Akademii Nauk. Obecnie realizuje projekt finansowany z grantu „Preludium” Narodowego Centrum Nauki poświęcony relacjom z substancjami psychoaktywnymi.

Dane adresowe:

Zespół Antropologii Niezdyscyplinowanej,
Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk
adres: ul. Al. Solidarności 105
00-140 Warszawa
email: zadowska@iaepan.edu.pl

Cytowanie:

Sadowska, Zuzanna. 2023. „Trzeźwość, *vegetal* i świat iluzji.” *Praktyka Teoretyczna* 1(47): 99–123.

DOI: 10.19195/prt.2023.1.5

Author: Zuzanna Sadowska

Title: Sobriety, Vegetal and the World of Illusion

Summary: Drawing on the long-term ethnographic research conducted in the addiction treatment center Via da Paz, the article discusses the relationship between the concept of sobriety and reality. Via da Paz is located in the Brazilian Amazon. The center combines the União do Vegetal religious rituals with psychotherapeutic methods mostly grounded in Twelve-Step approaches. During the 9-month therapy people undergoing treatment drink *vegetal* – the psychoactive brew containing DMT. Though DMT is schedule 1-substance, classified within the UE Drug Conventions as a hallucinogenic drug, in Via da Paz practices related to consumption of *vegetal* play a central role in the recovery from addiction. Moreover, people undergoing therapy differentiate the state induced by the brew from “intoxication” with other psychoactive substances and experience it as sober. The aim of the article is to show that in certain social contexts, the path to sobriety (understood as a clear recognition of reality), may lead through the use of substances, that in other contexts are considered as distorting the perception of reality. As it is suggested this is related to the different ontological conceptualizations of the reality itself.

Keywords: ayahuasca, *vegetal*, addiction, psychoactive substance use, animism